

**OKOLICZNOŚCI TOWARZYSZĄCE
ZIMOWO-WIOSENNYM OPERACJOM
WOJSK NIEMIECKICH I AUSTRO-WĘGIERSKICH W 1918 R.**

Geneza wydarzeń zbrojnych, które doprowadziły do opanowania przez wojska niemieckie i austro-węgierskie wielkich obszarów państwa rosyjskiego, a następnie przyniosły spór o zdobycz wojenną w Odessie, miała ścisły związek z przebiegiem brzeskich pertraktacji pokojowych. Pertraktacje te, podejmowane przez państwa Czwórprzymierza (Niemcy, Austro-Węgry, Turcję i Bułgarię) oraz Rosję radziecką i Ukraińską Republikę Ludową, były omawiane w licznych opracowaniach i w niniejszej publikacji nie zostaną szczegółowo poruszone. Na specjalną uwagę zasługuje przecież fakt, że delegacja radziecka prowadziła zręczną i długotrwałą grę na zwłokę, a w dniu 10 lutego 1918 r. nie wyraziła zgody na podpisanie traktatu przyznającego Niemcom obszary łotewskie i estońskie. Następnie złożyła ona oświadczenie streszczające się w dziwnej formule: „Ani pokoju, ani wojny” i wyjechała z Brześcia nad Bugiem¹.

Konsternacja spowodowana stanowiskiem delegacji radzieckiej nie była jednak długotrwała. W dniu 18 lutego 1918 r. upływał termin trzymiesięcznego układu rozejmowego i Niemcy mogły przystąpić do zdecydowanych poszukiwań korzystnego dla nich rozwiązania². Odpowiednie decyzje zapadły 13 lutego 1918 r. podczas rady głównych niemieckich osobistości politycznych i wojskowych na zamku w Homburgu. Przeważało tam stanowisko wojskowych i postanowiono, że po upływie zawieszenia broni wojska niemieckie przystąpią niezwłocznie do działań zaczepnych i to na szerokim froncie³. Wstępne przygotowania trwały już zresztą od 5 stycznia 1918 r., a w dniu 31 stycznia tegoż roku naczelne kierownictwo wojsk niemieckich (Oberste Heresleitung – OHL) zarządziło przygotowanie wielkiej operacji zaczepnej pod kryptonimem „Faustschlag” („Uderzenie pięścią”)⁴. Istnieje więc znamienna zbieżność tego kryptonimu ze stanowczą wypowiedzią generała niemieckiego, Maxa von Hoffmanna, który w dniu 12 stycznia 1918 r. polemizował z delegatami radzieckimi w sposób tak otwarty, że jego wystąpienie zostało ocenione jako „uderzenie pięścią w stół”⁵.

Na przełomie lat 1917 i 1918 wojska państw Czwórprzymierza miały na froncie wschodnim aż 86 i pół dywizji piechoty oraz 10 dywizji kawalerii. Rozmieszcze-

nie tych wojsk było dostosowane do działań pozycyjnych. Na prawym, rumuńskim skrzydle frontu stała więc grupa wojsk feldmarszałka Augusta von Mackensena, który miał w swej dyspozycji bułgarską 3 armię generała Georgija Todorowa oraz niemiecką 9 armię generała Johannesesa von Ebena. Na północ od pozycji zajmowanych przez te formacje znajdowały się wojska austro-węgierskie feldmarszałka Hermanna Kövessa, któremu podlegała 1 armia generała pułkownika Franza Rohra i 7 armia generała pułkownika Karla Křitka. Rozległą część frontu od środkowego Dniestru po ujście Dźwiny do Bałtyku zajmowały natomiast armie podlegające niemieckiemu naczelnemu dowódcy na Wschodzie (Oberbefehlshaber Ost; w skrócie Ober-Ost), czyli feldmarszałkowi księciu Leopoldowi Bawarskiemu. Na prawym skrzydle jego sił znajdowała się austro-węgierska 2 armia feldmarszałka Eduarda Böhm Ermolliego, na obszarach wołyńskich i poleskich walczyły dywizje niemieckie i austro-węgierskie pod dowództwem generała pułkownika Alexandra von Linsingena, a na północy występowała 10 armia feldmarszałka Hermanna von Eichhorna (obszary białoruskie), wojska odcinka armijnego „D” pod dowództwem generała pułkownika von Kirchbacha (północna część obszarów białoruskich i południowa część obszarów łotewskich), a na północnym, łotewskim skrzydle, niemiecka 8 armia drugiego generała pułkownika, Günthera hrabiego Kirchbacha⁶.

Do 10 lutego 1918 r., gdy Rosja radziecka zdecydowała się na zerwanie brzeskich pertraktacji pokojowych, Niemcy i Austro-Węgry zdążyły już wycofać z frontu wschodniego znaczną część swoich wojsk. Na głównych odcinkach tego frontu znajdowało się jednak jeszcze pięćdziesiąt i pół dywizji piechoty oraz dziewięć dywizji kawalerii⁷. Po drugiej stronie frontu wschodniego były już tylko resztki starej i zdemoralizowanej armii rosyjskiej oraz szczupłe siły formującej się dopiero Armii Czerwonej.

W decyzjach dotyczących działań zbrojnych niemieckie OHL kierowało się różnymi względami. Na północy chodziło więc o zajęcie Estonii oraz Inflant w celu zagrożenia Piotrogradowi i kolei murmańskiej. W centrum brano pod uwagę wyrównanie frontu, a na południu, na obszarach ukraińskich, najistotniejszą rolę odgrywało dążenie do wykorzystania zapasów zboża i zasobów surowcowych. Czynniki niemieckie uwzględniały również możliwość urzeczywistnienia wielkich koncepcji ekonomiczno-politycznych i kolonizacyjnych w ramach tak zwanej Mitteleuropy, a także powodowały się dążeniem do zabezpieczenia niemieckiej wielkiej własności ziemskiej na obszarach łotewskich i chęcią powstrzymania oddziałów radzieckich, które wkrczały na obszary ukraińskie, co zagrażało zamierzonej eksploatacji zasobów ukraińskich⁸.

O sytuacji na Ukrainie decydowały jednak gwałtowne wydarzenia rewolucji społecznej i wystąpienia chłopów, a jednocześnie także aspiracje niepodległościowe mieszkańców uświadomionych pod względem politycznym i narodowym. Wyrazicielem tych aspiracji stała się Centralna Rada Ukraińska, która była powołana 17 marca 1917 r. i w dniu 20 listopada tegoż roku wydała III Uniwersał z zapowiedzią powołania niepodległej Ukraińskiej Republiki Ludowej. Oficjalną proklamację w tej

sprawie wydała natomiast jako IV Uniwersał z 22 stycznia 1918 r. i swoją władzę sprawowała za pośrednictwem rządu, który funkcjonował od 23 czerwca 1917 r. jako Generalny Sekretariat, a zgodnie z IV Uniwersałem został przemianowany na Radę Ludowych Ministrów Ukraińskiej Republiki Ludowej⁹.

Z rozwojem wydarzeń ukraińskich nie pogodziła się jednak Rosja radziecka i na obszarach Ukrainy zaczął brać górę oręż radziecki. W Brześciu nad Bugiem sprawy ukraińskie rozwijały się natomiast pomyślnie, kończyły się tam bowiem przetargi dyplomatyczne, które miały doprowadzić do odrębnego pokoju państw Czwórprzymierza z Ukraińską Republiką Ludową. Traktat pokojowy został podpisany ostatecznie w dniu 9 lutego 1918 r. Przyznawał on Ukraińskiej Republice Ludowej tak zwaną Chełmszczyznę, czyli obszary rdzennie polskie po Biłgoraj-Szczebrzeszyn-Krasnystaw-Puchaczów-Radzyń Podlaski-Międzyrzec Podlaski-Sarnaki i Mielnik położony nad Bugiem na północ od Brześcia¹⁰. Państwa centralne otrzymały natomiast obietnicę dużych dostaw żywności, dostaw określanych między innymi na milion ton zboża i około 50 tysięcy ton żywc¹¹.

Traktat był podpisany w sytuacji, którą z punktu widzenia strony ukraińskiej wypada określić jako bardzo ciężką. Rada Ludowych Ministrów i patrolująca temu rządowi Centralna Rada Ukraińska przebywały już wówczas w Sarnach na Wołyniu, a wokół rejonu kontrolowanego jeszcze przez władze ukraińskie zaciskał się pierścień radziecki. W tej nadzwyczaj trudnej sytuacji Centralna Rada Ukraińska zdecydowała się wystąpić o pomoc militarną państw centralnych¹².

Prośba rządu ukraińskiego zbiegła się w czasie z zamiarami Niemiec. Wojska niemieckie były więc przygotowane do rozpoczęcia działań na szerokim froncie. Naczelną komendą armii austro-węgierskiej (Armee Oberkommando – AOK) nie dysponowała natomiast odpowiednimi uzgodnieniami i austro-węgierski szef sztabu generalnego generał pułkownik Arthur Arz von Straussenberg uznał, że musi porozumieć się z cesarzem Karolem I i z ministrem spraw zagranicznych Ottokarem Czerninem. Osobiście uważał, że wojska austro-węgierskie powinny wziąć udział w operacjach zaczepnych na Ukrainie. Gorącym zwolennikiem takich działań był także minister Czernin, ale cesarz okazywał dużą ostrożność i jego stanowisko przeważało¹³. Uczestnikiem operacji wojskowych, rozpoczynanych w dniu 18 lutego 1918 r., były więc początkowo tylko osamotnione wojska niemieckie.

Uderzenie wojsk niemieckich rozwijało się na obszarach estońskich, łotewskich, białoruskich i ukraińskich. Do podjętych działań przystąpiły mianowicie wojska Ober-Ostu. Ich działanie, jak głosiły oficjalne komunikaty, nie było wymierzone przeciw narodom Rosji, lecz miało godzić w jej ówczesnych władców, czyli bolszewików, którzy „utrudniali zawarcie pokoju”, a na obszarach ukraińskich „rozwijali wojnę domową”¹⁴.

Kierownictwo nad ukraińskimi operacjami wojsk niemieckich sprawowało dowództwo grupy armii generała von Linsingena. Jego wojska zostały zobowiązane najpierw do osiągnięcia linii kolejowej na odcinku Równe-Sarny-Łuniniec i zadanie to wykonały w dniu 20 lutego 1918 r. Dalsze działania wojsk generała von Linsin-

gena zostały oparte na liniach kolejowych, które bieły w kierunkach wschodnich¹⁵. Wojska bolszewickie nie były zdolne do skutecznego oporu i Rada Komisarzy Ludowych już w dniu 19 lutego 1918 r. oznajmiła drogą radiową swoją gotowość podpisania pokoju na warunkach stawianych przez państwa centralne. Szybkie postępy wojsk niemieckich spowodowały także zmianę stanowiska Austro-Węgi

Rozpoczęcie operacji austro-węgierskich na froncie wschodnim nastąpiło 28 lutego 1918 r.¹⁶ Do działań przystąpiły formacje wydzielone z 2 armii feldmarszałka Böhm-Emolliego. Na ich lewym, północno-wschodnim skrzydle, działających XII korpus generała Rudolfa Brauna. Z Podwołoczysk położonych nad Zbruczem połową swoich wojsk ruszyła więc 11 Dywizja Piechoty generała Rudolfa Metza i podążała na Płoskirów pod osłoną bocznej kolumny, która przesuwiała się ze Zbaraża na Szepetówkę. Od strony prawej, południowo-zachodniej, oddziałom 11 Dywizji Piechoty towarzyszyły pułki 30 Dywizji Piechoty generała Moritza Jessera, która podążała z Satanowa również na Płoskirów, a także pułki 59 Dywizji Piechoty generała Kletusa Pichlera, maszerując z Husiatyna na Jarmolińce. Na prawym, południowym skrzydle wkraczających z Galicji na Ukrainę wojsk austro-węgierskich wystąpił XXV korpus generała Petera Hofmanna¹⁷. W działaniach zaczęła też uczestniczyć 7 armia generała Karla Křitka. Jej formacje wystąpiły między Prutem a Dniestrem i posuwały się w kierunku Mohylowa przez obszary bukowiińsko-mołdawskie. W rękach nacierających wojsk austro-węgierskich znalazła się tak ogromna zdobycz wojenna, że obciążone nią wojska zaczęły się opóźniać w swoim przemarszu. W dniu 4 marca 1918 r. generał Böhm-Ermolli zdecydował się więc napomnieć podlegających mu generałów, że mają dążyć przede wszystkim do opowania Odessy i całej magistrali kolejowej na odcinku Podwołoczyska-Odessa¹⁸.

Polecenie feldmarszałka Böhm-Ermolliego było zbieżne z poglądami AOK, ponieważ tej komendzie zależało na uprzedzeniu wojsk niemieckich w Odessie, która była ważnym portem oraz wielką bazą morskich i lądowych sił zbrojnych. Między wojskami niemieckimi oraz austro-węgierskimi rozpoczęło się więc na Ukrainie współzawodnictwo. Od 2 marca 1918 r. czołową formacją wojsk austro-węgierskich w marszu na Odessę była 30 Dywizja Piechoty generała Jessera, a jako jej straż przednia zaczęła występować brygada generała Alfreda von Zeidlera. Zadanie tej brygady polegało głównie na zwalczaniu przeciwdziałania sił bolszewickich, które cofały się na Odessę wzdłuż magistrali kolejowej i niszczyły za sobą coraz znaczniejsze odcinki torów.

Na przebieg dalszych działań zbrojnych zaczęły już także wpływać nowe okoliczności polityczne, ponieważ w dniu 5 marca 1918 r. państwa centralne podpisały w Buftea preliminarza traktatu pokojowego z Rumunią¹⁹. Uzyskały też zgodę na przemarsz i przejazd wojsk przez terytoria rumuńskie. Miało to poważne następstwa operacyjne, ponieważ w ruchu na Odessę znalazły się również dwie formacje niemieckie. Zostały one wyprawione z Reni nad dolnym Dunajem przez feldmarszałka von Mackensena²⁰. Wojska austro-węgierskie, które podążały, jak już wiadomo, z kierunku północno-zachodniego, starały się o przyspieszenie swoich

ruchów i 11 marca 1918 r. opanowały ważną stację kolejową Rozdzielna, która była oddalona od Odessy około 60 kilometrów. Zadanie to wykonała brygada generała von Zeidlera, a w dniu następnym, czyli 12 marca, w rejonie opanowanej stacji znalazła się reszta sił 30 Dywizji Piechoty. Pojawiły się tam także oddziały XII korpusu generała Brauna i XXV korpusu generała Hofmanna. Na północnych przedpolach Odessy ruchy wojsk austro-węgierskich utraciły jednak dotychczasowe tempo, a tymczasem pojawiła się pod Odessą od zachodu grupa niemiecka pułkownika Richarda Vogla. Przybyła ona z Tyraspoła samochodami i na odeskim przedmieściu Moldowanka przystąpiła do walki z oddziałami bolszewickimi²¹.

Walka rozpoczęta przez grupę pułkownika Vogla miała zacięty przebieg i przyniosła Niemcom duże straty. Nie rokowała jednak rychłego sukcesu. Gdy rozstrzygnięcia nie dały również pertraktacje, których próbował pułkownik Vogel, zaniechał on daremnych działań zaczepnych i 13 marca za pośrednictwem oficera łącznikowego zwrócił się do austro-węgierskiej 30 Dywizji Piechoty z prośbą o pomoc. Otrzymał odpowiedź pozytywną, ale dywizja austro-węgierska nie działała na korzyść Niemców w sposób bezpośredni. Siłami swojej straży przedniej, czyli brygady generała von Zeidlera, ruszyła ona wprost na odeski dworzec kolejowy i nie napotkała silniejszego oporu bolszewików, którzy ustąpili również z miasta drogą lądową i morską²². Wyłoniło się wówczas zasadnicze pytanie: kto zdobył Odessę i komu należy się znaleziona w tej wielkiej bazie zdobycz wojenna?

Za strażą przednią generała von Zeidlera, w krótkich odstępach, przybyły niebawem kolejne oddziały austro-węgierskiej 30 Dywizji Piechoty, a jej dowódca generał Jesser objął stanowisko komendanta garnizonu. Przed północą w Odessie znalazł się również dowódca austro-węgierskiego XII korpusu, generał Braun i przejął od Jessera stanowisko komendanta. Główne siły niemieckie, to znaczy korpus generała pułkownika Roberta Koscha z grupy wojsk feldmarszałka von Mackensena, pojawiły się natomiast około południa w dniu 14 marca 1918 r. Dowódca austro-węgierskiego XII korpusu miał rangę niższą o jeden stopień (był generałem feldzeugmeisterem – odpowiednik generała broni w wojskach inżynieryjnych), ale ze stanowiska ustąpić nie chciał. Zaczątki austro-niemieckiego sporu kompetencyjnego zostały jednak niebawem zażegnane w ten sposób, że AOK stanowisko komendanta Odessy powierzyła generałowi pułkownikowi Karłowi Kirchbachowi, który w randze wojskowej generałowi niemieckiemu już nie ustępował. Te austro-węgierskie siły zbrojne, na czele których stanął nowy komendant, były początkowo określane jako „Grupa Chersoń”, a potem występowały jako „Armijna Grupa Chersoń” i podlegały dowództwu austro-węgierskiej 2 armii²³. Obszary kontrolowane przez wojska generała Kirchbacha były położone na wschód od Dniestru i sięgały po Boh. Po uzgodnieniach dokonanych z dowództwem niemieckim stanowiły one ukraińską strefę okupacyjną wojsk austro-węgierskich.

Na obszarach zajmowanych początkowo wspólnie przez niemieckie i austro-węgierskie wojska okupacyjne, a potem kontrolowanych już wyłącznie przez wojska austro-węgierskiej Armijnej Grupy Chersoń, znajdowały się duże zasoby środków

komunikacyjnych. Sieć dróg żelaznych była tam obsługiwana przez 27 tysięcy kolejarzy, którzy mieli w swojej dyspozycji 700 parowozów, z tego 30% w remoncie, a także 15 tysięcy wagonów, w tym 5% w naprawie. W ręce wojsk niemieckich i austro-węgierskich wpadły również obfite zapasy uzbrojenia oraz surowców uznanych za materiały strategiczne. Było tam mianowicie: 500 dział, w tym 40 ciężkich, około 500 000 pocisków artyleryjskich, ponad 4000 pojazdów mechanicznych, jeden magazyn materiałów wybuchowych, 130 samolotów, z tego część prawie nadających się do lotu, duże ilości obrabiarek, wełny, konserw, kauczuku i gliceryny²⁴.

O tę obfitą zdobycz wojenną rozgorzał między Berlinem a Wiedniem istotny spór, w którym obie strony usiłowały oprzeć własne racje na rzekomo wcześniejszym wkroczeniu swoich wojsk do Odessy. Wypada przyjąć argumenty austro-węgierskie jako bardziej uzasadnione, bo przedstawiciel Niemiec przy armii austro-węgierskiej generał August von Cramon między innymi stwierdził, „że zajęcie Odessy dzięki postępom wojsk niemieckich było co najmniej ułatwione”. Oświadczenie takie zawierało więc chyba sporą dozę niepewności.

Ostatecznie spór został załagodzony i w wyniku propozycji niemieckiej nastąpił podział łupu według proporcji 1:1²⁵. Podział taki był więc rozstrzygnięciem korzystniejszym dla strony niemieckiej, co oznaczało, że o wyniku w istocie zadecydowała orężna przewaga Niemiec nad austro-węgierskim sprzymierzeńcem.

Na zakończenie swoich rozważań pragnę tu zaznaczyć, że niniejszy szkic został potraktowany jako wstęp do publikacji źródłowej, obejmującej 11 ważnych dokumentów, które naświetlają okoliczności, w jakich doszło do udziału wojsk niemieckich i austro-węgierskich w zimowo-wiosennych operacjach na Ukrainie w 1918 r., a także dotyczą austro-niemieckiego sporu o wielką zdobycz wojenną w Odessie.

Opublikowane tu dokumenty znajdują się w zasobach Haus-, Hof-, und Staatsarchiv w Wiedniu, w zespole materiałów wytworzonych przez wydział polityczny austro-węgierskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych (Politische Abteilung Ministerium des Äusseren). Dokumenty nie były jeszcze publikowane, chociaż mogły być częściowo wykorzystywane w cytowanym wcześniej w przypisach siedmiotomowym opracowaniu austriackim *Österreich-Ungarns letzter Krieg...* Przypuszczenia tego nie udało się jednak potwierdzić, ponieważ autorzy w aparacie naukowym odpowiedniego tomu (VII tom) na te dokumenty się nie powołują.

PRZYPISY

- 1 S. W. Wojstomski, *Sprawa polska w rokowaniach pokojowych w Brześciu Litewskim*, w: *Ra-
rańcza. Zbiór opracowań w 15-lecie czynu zbrojnego*, Warszawa 1933, s. 97.
- 2 J. Pajewski, *Pierwsza wojna światowa 1914-1918*, Warszawa 1991, s. 665 i n.
- 3 Tamże, s. 666; M. Seyda, *Polska na przełomie dziejów. Fakty i dokumenty*, t. II, Poznań
1931, s. 261; J. Dąbrowski, *Wielka wojna 1914-1918*, Warszawa 1937, s. 844.
- 4 *Der Weltkrieg 1914 bis 1918*, t. XIII, Berlin 1942, s. 363.
- 5 M. Seyda, dz. cyt., s. 251; J. Dąbrowski, dz. cyt., s. 838; J. Pajewski, *Pierwsza wojna...*,
s. 654.
- 6 *Der Weltkrieg...*, s. 362 i n.

- 7 Tamże.
- 8 J. Pajewski, „Mittleuropa”. *Studia z dziejów imperializmu niemieckiego w dobie pierwszej wojny światowej*, Poznań 1959, s. 335-347.
- 9 W. Serczyk, *Historia Ukrainy*, Wrocław 1990, s. 349; S. W. Wojszowski, dz. cyt., s. 26.
- 10 Tamże, s. 95.
- 11 J. Pajewski, *Pierwsza wojna...*, s. 662.
- 12 M. Boruta-Spiechowicz, *Działania pod Rarańczą*, w: *Rarańczą*, s. 139.
- 13 Tamże.
- 14 *Der Weltkrieg...*, s. 365-377.
- 15 *Österreich-Ungarns letzter Krieg 1914-1918. Siebenter Band. Das Kriegsjahr 1918*, Wien 1938, s. 118.
- 17 Tamże, s. 121.
- 18 Tamże, s. 122 i n.
- 19 *Der Weltkrieg...*, s. 356.
- 20 *Österreich-Ungarns letzter Krieg...*, s. 126.
- 21 Tamże, s. 127.
- 22 Tamże, s. 128.
- 23 Tamże, s. 129.
- 24 Telegram generała Arthura Arza z 20 marca 1918 r., Haus-, Hof-, und Staatsarchiv, zespół PA I, sygn. 836 (Krieg 3. Russland), pagina 80.
- 25 Tamże.

D O K U M E N T Y

Dokument nr 1

1918 luty 16, godzina odbioru 11.15, Baden. – Telegram generała Arthura Arza do ministra Ottokara Czernina w sprawie wielkiej operacji zaczepnej niemieckich wojsk Ober-Ostu z sugestią ewentualnego współudziału wojsk austro-węgierskich.

Exzellenz Graf Czernin.

Op. geh. nr 1040.

Die Rada hat sich an Ober-Ost um militaerische Unterstützung gewendet¹. Die Deutschen beabsichtigen am 18 dieses Monats die Operationen beginnen und zwar mit mehreren Divisionen auf Luck, mit geringeren Kräften auf Luniniec und Minsk. Speziell über letzteren Ort soll die Verbindung mit 18 000 Polen², die westlich Bobrujsk stehend sich voll zur Verfügung gestellt haben, aufgenommen werden.

Ich bin der Ansicht, dass wir uns der Operation auf Luck anzuschliessen haben oder dass sie garnicht stattzufinden hätte. Ich ersuche Euer Exzellenz um ungehendste Stellungsnahme, damit ich rechtzeitig die weiteren militarischen Anordnungen zu erlassen vermag.

von Arz, General Oberst

Oryginał, telegram.

PA I/836 (Krieg 3, Russland), pagina 8.

- 1 Chodzi o Centralną Radę Ukraińską. Niektóre polskie opracowania potwierdzają fakt, że Rada zwróciła się do państw centralnych z prośbą o pomoc, ale nie podają daty tego wydarzenia. Por. przypis do wstępnego szkicu nr 12.
- 2 Generał Arthur Arz miał na myśli żołnierzy I Korpusu Polskiego pod dowództwem generała Józefa Dowbor-Muśnickiego.
- 3 Stanowisko generała Arza znajduje potwierdzenie w cytowanym opracowaniu austriackim (*Österreich – Ungarns letzter Krieg...*, s. 112).

Dokument nr 2

1918 luty 16, godzina 20.55, odbiór luty 17 godzina 1.30. Baden. – Telegram generała Arthura Arza do ministra Ottokara Czernina o sytuacji na Ukrainie.

Op. No 1044.

Zur morgen stattfindenden Besprechung mit Herrn Sewriuk¹ entsende ich als Vertreter des Armeekommandos den Feldmarschalleutnant von Csicsercs² und Oberst Beyer³.

Szepetowka liegt zirka 120 km vor unseren Linien. Eine Operation dorthin erfordert zahlreiche Transportmittel, über die wir derzeit nicht verfügen. Würde sich aber eine Gruppe längs der Bahn nach Szepetowka vorbereiten, so ist dies eine sehr langwierige Operation.

Über die Situation der Ukrainer Rada orientirt nachfolgender, eben eingelangter Bericht:

Ober-Ost hat den deutschen Verbindungsoffizier Oberstleutnant Engelen beauftragt, mit den Ukrainern Verhandlungen zu pflegen zwecks Entsendung eines höheren ukrainischen Militärs nach Brest-Litowsk, der die Rada über die gegenwärtige Situation in der Ukraina orientiren und Vorschläge zur Sanierung der Lage machen könnte. Die diesbezüglichen Verhandlungen wurden am 15 dieses Monats in Brody geführt. Russischerseits nahmen daran teil: Chef des Stabes des XXXII Korps, Oberst Konstantinow, Kommissär der Korpsrada, Oberleutnant Obedynsky, Adjutant des XXXII Korpskommandos, Oberleutnant Baron Wickmann, der soeben aus Kiew eingetroffene Oberst Czechowicz Mitglied des ukrainischen Militargerichtes, ferner Vizepräses der Korpsrada, Unterleutnant Polupienko und Vorsitzender der Rada der 105 Infanteriedivision, Oberleutnant Kostyria.⁴ Die beiden letztgenannten haben sich an den Besprechungen nicht beteiligt und lediglich als Zuhörer fungiert. Von Armeekommando nahm Oberstleutnant des Generalstabkorps Tinz⁵ an den Verhandlungen teil. Aus den Besprechungen und Verhandlungen ergibt sich folgendes Bild der Lage:

1. „Die bisherige ukrainische Rada hat anscheinend keinerlei Machtbefugnisse mehr. Der Aufenthalt der in der Ukraina verbliebenen Radamitglieder ist unbekannt. Ihr Eintreffen in Radziwillow in der nächsten Zeit nicht unwahrscheinlich. In Kiew soll eine neuenden Bolschewiki anscheinend genehme Rada gebildet worden sein.

2. Die wichtigeren ukrainischen Städte (Odessa, Kiew, Charkow, anscheinend auch Berditschew und Schitomir) dann Eisenbahnknotenpunkte Zdobunow und Zmerinka, sowie die Bahnen sind in den Händen der Bolschewiki.

3. Auf die ukrainischen truppen ist kein Verlass. Sie leisten den Bolschewiki meistens wenig Widerstand und haben nur den Wunsch, möglichst bald nach Hause zu kommen.

4. Die bolschewikische, zum Teil mit Geld betriebene Propaganda (für Kiew allein haben Lenin und Trotzki hisfür 12 Millionen Rubel geschickt), gewinnt unter Ukrainern sehr an Boden und erleichtert den Bolschewiki ihre Aufgabe.

5. Die höhere Kommandos haben auf die wenigen noch vorbliebenen Truppen (XXXII Korps zum Beispiel insgesamt 1000 Feurgewehre) keinen Einfluss. Die Verhandelnden erklärten, dass sie (das ist der Korpsstab und die Korpsrada) bei weiteren Fortschritten der Bolschewiki möglicherweise gezwungen sein würden, sich auf das österreichisch-ungarische Territorium zu retten.

6. Bezüglich Verwendung ukrainischer Gefangener zur Herstellung der Lage äusserten sich die die Verhandelnden sehr skeptisch. Sie würden nach ihrer Ansicht sehr bald den bolschewikischen Ideen unterliegen.

7. Nach Ansicht der verhandelnden Ukrainer wäre die Herstellung der Lage nur durch fremde und zwar deutsche oder ungarische⁶ Truppen möglich. Slawische truppen wären ihrer Ansicht nach auszuschliessen. Bezüglich des eigentlichen Gegenstandes der Verhandlungen erklärten die Verhandelnden, erst nach einer diesbezüglichen Beratung in der Rada Antwort geben zu können. Diese Antwort soll am 16 überreicht werden”.

Ich bitte Euer Exzellenz zu erwägen, ob unter diesen Verhältnissen Verhandlungen mit dem Herrn Sewriuk irgend reelen Wert haben dürften.

Odpis, maszynopis. PA I/836 (Krieg 3, Russland), pagina 5.

- 1 Ołeksandr Sewriuk, członek pięciosobowej delegacji ukraińskiej, która uczestniczyła w brzeskich pertraktacjach pokojowych z państwami Czwórprzymierza. Pod koniec pertraktacji pełnił obowiązki przewodniczącego delegacji i podpisał traktat zawarty 9 lutego 1918 r., a także tajną deklarację, która dotyczyła odstąpienia Chełmszczyzny na rzecz Ukraińskiej Republiki Ludowej oraz podziału Galicji na obszar polski i ukraiński. J. Pajewski, *Pierwsza wojna światowa...*, s. 662 i n.
- 2 Generał Maximilian Csicseric de Bacsany występował podczas brzeskich pertraktacji pokojowych przy ministrze Ottokarze Czerninie jako przedstawiciel AOK.
- 3 Imienia pułkownika Beyera nie udało się ustalić.
- 4 Bliższych informacji o uczestnikach rozmów w Brodach nie udało się odszukać.
- 5 Chodzi o podpułkownika Eugeniusza Tinza, który od jesieni 1918 r. był oficerem Wojska Polskiego i stał najpierw na czele Oddziału I w polskim Sztapie Generalnym, a od 17 maja 1920 r. był szefem sztabu generała Stanisława Szeptyckiego, który dowodził wojskami frontu litewsko-białoruskiego.
- 6 Tak w tekście. Ukraińcy mieli na myśli tylko węgierską część sił zbrojnych monarchii nadduńskiej, ponieważ liczba Słowian w formacjach węgierskich była znikoma.

1918 luty 16, godzina 17.10, Wiedeń. – Telegram ministra Ottokara Czernina do generała Arthura Arza o przychylnym stanowisku w sprawie pomocy wojskowej dla Ukraińskiej Republiki Ludowej.

Adresse: 1. Chef des Generalstabes AOK,
2. Graf Demblin¹.

Zu Op. Geheim No 1040.

Heute langt hier der Vorsitzende der Ukrainischen Delegation Herr Sewriuk ein, um mir die Bitte seiner Regierung wegen Leistung militärischer Unterstützung vorzubringen. Ich bin durchaus der Ansicht, dass dieser Bitte stattzugeben wäre, und dass wir der Rada die erbetene Hilfe leisten. Hierbei lege ich grosses Gewicht darauf, dass diese Hilfeleistung überwiegend durch österreichisch-ungarische Kräfte erfolgen. Die ich der Radaregierung erbetene Hilfe mache ich jedoch davon abhängig, dass wir von dieser gewisse politische Konzessionen gemacht werden. Hierbei werde ich in erster Linie die Forderung aufstellen, dass die Grenzführung im Cholmer Gouvernement geändert werde und so erfolge, dass sie die polnischen Gravamina beseitige. Unter diesen Umständen bitte ich Euer Exzellenz Einvernehmen mit deutscher Heeresleitung dahin herzustellen, dass wir mit Deutschen zusammen kooperieren, dass diese Aktion^x jedoch nicht früher beginnen werde, bevor ich nicht meine politischen Verhandlungen mit der ukrainischen Delegation beendet habe, was, wie ich hoffe, in kürzester Frist geschehen sein wird. Jedenfalls wolle Ober-Ost den Ukrainern nicht früher mitteilen, dass die erbetene Hilfeleistung bewilligt sei, bevor ich nicht die von mir angestrebten Gegenleistungen erwirkt habe^{xx}.

Ich bitte Euer Exzellenz diese Angelegenheit mit besonderer Dringlichkeit zu behandeln.

Czernin

Konzept telegramu, maszynopis. PA I/836 (Krieg 3, Russland), pagina 8.

x Na marginesie uwaga wykonana czarnym atramentem ręką ministra Czernina: „Vollkommen vorbereitet”. Uwaga ta była pomyślana jako uzupełnienie po słowie „Aktion”.

xx Po słowie „habe” ma nastąpić uwaga uczyniona czarnym atramentem ręką ministra Czernina: „Zu besondere Information möchte ich beifügen, dass in Szepetowka (nord-östlich Zbaracz und süd-östlich Rowne) grosse Getreidevorräte liegen, was bei Anlage des Operationen vielleicht berücksichtigt werden konnte. Diese Information bitte ich besonder geheim zu behandeln”. Obie te uwagi (x i xx) uczynił Czernin w tekście konceptu przygotowanego przez wysokiego urzędnika austro-węgierskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Friedricha Wiesnera, który był przedstawicielem ministerstwa przy AOK.

1 Chodzi o Augusta markiza de Vill Demblina, który towarzyszył Czerninowi podczas pertraktacji brzeskich.

1918 luty 17, godzina 16.20, Baden. – Telegram generała Arza do ministra Czernina z tekstem depeszy przesłanej feldmarszałkowi Paulowi Hindenburgowi, naświetlającej komplikacje, jakie mogą się wyłonić

w toku ewentualnych operacji wojskowych na Ukrainie.

Mit Allerhöchster Genehmigung¹ habe ich an General-Feldmarschall von Hindenburg folgendes telegraphiert:

„Ich beurteile die Ereignisse in der Ukraina dahin, dass wir uns in deren innere Angelegenheiten vorerst nicht einmengen sollten. Die Ukrainer Rada mit der wir Frieden schlossen, hat in der sogenannten ukrainischen Republik gar keinen Anhang. Ohne staatliche, uns willfährige Organisation ist es wohl ausgeschlossen, aus dem Lande Getreidemengen, die für unsere Reiche eine Erleichterung brächten, herauszubekommen. Ebenso halte ich es für ausgeschlossen, dass wir durch Einrücken unserer Truppen in einen auch noch so breiten, durch unsere Nachschubmittel begrenzten Raum die Stellung der Rada festigen, sie in ihre Macht wieder einführen und sie in ihr erhalten. Der grosse Umwälzungsprozess in der Ukraina muss und wird sich ohne unser Dazutun abspielen. Ich bin der Ansicht, dass die Ereignisse in der Ukraina ausgähren müssen. Militärisch halte ich eine Operation aus unserer Front südlich des Pripjet heraus für ziellos. Schon wegen der beschränkten Nachschubmittel und der Jahreszeit kann die Operation weder rasch geführt werden, noch weitgesteckte Ziele erreichen. Wir würden gewiss, ohne bedeutenden Widerstand zu finden, durchdringen und zweifellos im feindlichen Armeebereich relativ reiche Beute machen. Aber speziell an Verpflegungsvorräten fänden wir gewiss nicht so viel, dass hiedurch die Getreideversorgung eine irgendwie nennenswerte Erleichterung finden würde. Die Räume, in denen wirklich bedeutende Getreidevorräte zu erlangen wären (am Dnjepr, an der unteren Wolga) sind wegen der Entfernung für uns unerreichbar. Dem Besitzergreifen von Rowno, Luck, etc. messe ich daher in keiner Richtung einen Wert bei. Ein Verlassen unserer jetzt innegehabten Stellungen bietet aber höchst bedenkliche Nachteile. Der Kordon, der gegen die Einschleppung von Krankheiten und das Übergreifen der revolutionären Ideen derzeit besteht, wird aufgegeben, denn wir haben nicht die erforderliche Kräfte, um ihn genügend dicht zu halten und gleichzeitig mit genügenden Kräften offensiv zu werden. Unsere im bisherigen Feindesland vordringenden Truppen sind den Gefahren der bolschewikischen Propaganda und den Infektionen durch Krankheiten ausgesetzt. Diese Übelstände nimmt man in Kauf, ohne irgendeinem positiven Zweck zu erreichen.

Resimierend beantrage ich, vorläufig von einem Vorgehen aus unseren Linien südlich des Pripjet abzusehen. Sind wir mit Rumänien zu einem Frieden gekommen, dann mag der Moment für ein anderes Verhalten (eine eventuelle Kooperation) eingetreten sein.

Ich wäre Euer Exzellenz für eine ehemöglichste Gegenäusserung sehr dankbar. Erwähnen will ich noch, dass es mir völlig ferne liegt, mit meinen Ausführungen die Entschlüsse Euer Exzellenz bezüglich des Verhaltens nördlich des Pripjat zu beleuchten, denn dort ist die Situation eine ganz andere“.

Odpis, maszynopsis.

PA I/836 (Krieg 3, Russland), pagina 9.

1918 luty 17, Baden. – Telegram generała Arthura Arza do ministra Ottokara Czernina o celach operacji niemieckich zamierzonych po zerwaniu brzeskich pertraktacji pokojowych przez Lwa Trockiego.

Op. Geh. No 1043.

Der bevollmächtigte Generalstabsoffizier bei Ober-Ost meldet:

Ober-Ost verlautbart heute nachstehenden Heeresbefehl:

1. Nach vertraulicher Mitteilung Oberster Heeresleitung sieht das Deutsche Reich durch die Erklärung Trotzki's vom 10 Februar den Waffenstillstand mit den Grossrussen nach Ablauf der Kündigungsfrist am 18 Februar, 12 Uhr mittags für beendet an. Die Kommissionen aus Petersburg sind zurückberufen worden. Die Ukraine hat in schwerer Not die deutsche Hilfe gegen die Bolschewisten erbeten. Grosse Teile der Bevölkerung Livlands und Estlands rufen um Hilfe gegen die Anarchie der Bolschewisten. Ein polnisches Korps unter General Dowbor-Musnicki hat in Gegend Bobruisk in angeblich guter Disziplin die Ordnung im Lande aufrecht erhalten und erfolgreich gegen die Bolschewisten gefochten. Es ist mit uns in Verbindung getreten und hat deutsche Hilfe erbeten.

2. Der Ukraine, den Bewohnern Livlands und Estlands und dem polnischen Korps soll Hilfe gewährt werden. Die Wiederaufnahme militärischer Operationen gilt somit nicht dem russischen Volke, sondern den Bolschewisten, den Feinden jeder staatlichen Ordnung, die den Frieden verhinderten und der Ukraine, welche Frieden schloss, den Burgenkrieg erklärten. Der Zweck der Operationen ist, die bolschewistische Regierung zu stürzen und damit uns den Frieden mit Russland zu bringen.

3. Die Operationen in der Ukraine (südlich des Wygonowskoje-Sees) sind somit eine militärische Hilfeleistung in einem Staate, der mit uns Frieden hat, gegen den gemeinsamen Feind, die Bolschewisten. Auch im Operationsgebiete gegen die Grossrussen ist zu beobachten, dass wir nicht, wie bisher, gegen das Volk Krieg führen, sondern nur gegen die bolschewistische „Rote Garde“ und ihre Helfer, dass dagegen die friedliebende Bevölkerung allgemein von unserem Vormarsch die Rettung vom bolschewistischen Terror erhofft.

4. Heeresgruppe Linsingen¹ hat folgende Operationen anzusetzen: a) Stärkere Kräfte auf Luck und Rowno, erste Aufgabe: Besetzung beider Städte, Sicherung der Verbindungen dorthin, b) Gemischte Abteilung auf Luniniec zur Besetzung des Bahnknotenpunktes, c) Gemischte Abteilung auf Siniawka zur Besetzung der Bahnlinie, d) Stärkere Kräfte an der Bahn nach Minsk. Ziel dieser Operation: Minsk, um dort die Verbindung mit dem aus Richtung Bobruisk auf Minsk operierenden polnischen Korps anzunehmen. 18 Landwehr Division wird zu Verfügung gestellt.

5. HeeresgruppeEichhorn² hat ausser den bereits befohlenen Operationen (auf Dünaburg und in Livland) stärkere Kräfte über Moloдецно auf Minsk anzusetzen zu gleichem Zwecke wie 4 Division.

6. Ausserdem bleibt es überlassen, kleinere Operationen aus der Front zwischen Wygonowskoje-See und Ostsee überall dort anzusetzen, wo Beute an russischen Kriegsmaterial zu holen ist.

7. Der Erwerb von Pferden, Lebens – und Futtermitteln ist überall anzustreben, jedoch unter Schonung der Bevölkerung, gegen die wir nicht als Unterdrücker, sondern Befreier vom bolschewistischen Terror auftreten wollen. Dies ist der Truppe bekanntzugeben. Nach allen vorliegenden Nachrichten legt die Bevölkerung weniger Wert auf Geld als auf Tauschegenstände.

8. Es ist von besonderer Wichtigkeit, rollendes russisches Eisenbahnmatrial in die Hand zu bekommen.

9. Eine dünne Besetzung der Stellungen auch hinter den operierenden Truppenkörpern bleibt erforderlich, um den Übertritt in das besetzte Gebiet unter dauernder scharfer Kontrolle zu halten.

10. Die Mitteilung vom Ablaufe des Waffenstillstandes an die Russen hat auf der ganzen Front nördlich des Wygonowskoje-Sees zu erfolgen, sobald die Petersburger Kommissionen zurückgekehrt sind. Hierzu wird besonderer Befehl ergehen. Südlich des Wygonowskoje-Gebietes besteht keine zeitliche Einschränkung.

Odpis, maszynopis.

PA I/836 (Krieg 3, Russland), pagina 20.

- 1 Chodzi o grupę operacyjną wojsk niemieckich pod dowództwem generała Alexandra von Linsingena. Wojska te były rozlokowane na Wołyniu i obejmowały następujące związki operacyjne: oddział „Lipa” generała kawalerii Eugeniusza von Falkenhayna, armię austro-węgierską generała Karla Kirchbacha, oddział „Kowel”, grupę generała Hansa von Gronaua i oddział „Słonim” generała von Brietzke (imienia nie udało się ustalić).
- 2 Chodzi o grupę operacyjną wojsk feldmarszałka Hermanna von Eichhorna na obszarach białoruskich i łotewskich, która obejmowała: 10 armię tegoż marszałka, grupę operacyjną „D” generała pułkownika von Kirchbacha (imienia nie udało się ustalić) i armię drugiego generała pułkownika hrabiego Kirchbacha.

Dokument nr 6

1918 luty 18, Wiedeń. – Telegram ministra Ottokara Czernina do ambasadora austro-węgierskiego w Berlinie księcia Gotfrieda Hohenlohe o uchyleniu tych postanowień traktatu pokojowego z 9 lutego 1918 r., które dotyczyły Chełmszczyzny.

Die Cholmer Klausel¹ hat hier eine furchtbare Erregung unter den Polen hervorgerufen, welche eventuell die ganze politische Situation umwerfen kann.

Es ist mir gelungen, mit den hier anwesenden Vertretern der Ukraina den Vertrag zu ändern und zu bestimmen, dass die künftige Zuteilung des Cholmer Gouvernements seinerzeit nach ethnographischen Grundsätzen durch eine gemischte Kommission durchgeführt werden wird. (Text der Abmachung folgt abgesondert.)

Dies war nur möglich, indem ich erklärte, dass die Mittelmächte der Ukraine militärische Hilfe zu bringen bereit sind, ohne dabei zu erwähnen, dass österreichische Truppen bei dem deutschen Vormarsch nicht beteiligt sind, da GeneralArz in-

folge der rumänischen Lage und anderer Gründe unsere Beteiligung für unmöglich erklärt.

Ich ersuche Euer Durchlaucht dringendst und nachdrücklichst, bei der deutschen Regierung und durch dieselbe bei der deutschen Obersten Heeresleitung zu intervenieren, damit ich bei den demnächst in Berlin eintreffenden Ukrainern nicht desavouiert werde und ihnen keine Erklärung darüber gegeben werde, was für Truppen am Vormarsch in das Innere Russlands beteiligt sind.

Czernin

Kopia rozszyfrowanej depeszy, maszynopis.

PA I/836 (Krieg 3, Russland), pagina 28.

1 Chodzi o te sformułowania brzeskiego traktatu pokojowego z 9 lutego 1918 r., które zapowiadały przyznanie tak zwanej Chełmszczyzny Ukrainińskiej Republice Ludowej. J. Pajewski, *Pierwsza wojna światowa...*, s. 663.

Dokument nr 7

1918 luty 19, Wiedeń. – Tłumaczenie depeszy głównodowodzącego wojsk rosyjskich chorążego Mikołaja Krylenki z wezwaniem do organizowania wspólnych masówek z żołnierzami napotykanymi oddziałów niemieckich.

Zirkularaufruf von Petrograd am 19 Februar 3 Uhr 30 Minuten nachmittags in russischer Sprache:

An Standort (?) und an alle Fronten!

Durch die Räte der Volkskommissäre wurde den Deutschen die sofortige Friedensunterzeichnung vorgeschlagen. Ich befehle in allen Fällen eines Zusammenstosses mit den Deutschen ein Massenparlamentieren mit den Soldaten zu organisieren, mit der Aufforderung nicht zu kämpfen. Im Falle einer Absage der Deutschen den möglichen Widerstand zu leisten.

Hauptkommandierender Krylenko¹

Kopia rozszyfrowanego telegramu, maszynopis.

PA I/836 (Krieg 3, Russland), pagina 30.

1 Nikołaj Wasiljewicz Krylenko (1885-1938). Urodził się w guberni smoleńskiej jako syn urzędnika, ukończył studia historyczne i prawnicze na Uniwersytecie Petersburskim. Pracował jako nauczyciel gimnazjalny w Lublinie. W chwili wybuchu rewolucji lutowej służył w rosyjskiej 11 armii, a 22 listopada 1917 r. został mianowany głównodowodzącym wojsk rosyjskich.

Dokument nr 8

1918 luty 25, Baden. – Informacja markiza Augusta Demblina dla ministra Ottokara Czernina o zamierzeniach operacyjnych szefa austro-węgierskiego Sztabu Generalnego generała Arthura Arza na Ukrainie.

Chiffre No 70.

Streng geheim.

Bezug auf Euer Exzellenz Telegram No 30 vom 21 dieses Monats¹.

Wie Baron Arz mir mitteilt, versucht er momentan drei Aktionen zur Hereinbringung ukrainischen Getreides: I. Eine militärische längs der Bahn in der Richtung gegen Szeptowka; II. Ebenfalls eine militärische längs der Bahn in der Richtung Podwoloczyska-Odessa (diese beiden, indem die Kommanden der operierenden Truppen sich von Ort zu Ort mit den lokalen Machthabern ins Einvernehmen zu setzen suchen) und III. Versucht er die Deutschen zu bewegen, uns von der ihrerseits gemachten Beute in Grossrussland einen Teil abzugeben.

Streng vertraulich fügte Baron Arz hinzu, dass er Seiner Majestät, um nicht wieder gebremst zu werden, nur ganz oberflächlich Meldung über die militärischen Aktionen erstattet habe.

Gleichlautend an Graf Czernin Bukarest.

Kopia rozszyfrowanego telegramu, maszynopis.

PA I/836 (Krieg 3, Russland), pagina 62.

1 Wymienionego tu telegramu nie udało się odszukać.

Dokument nr 9

1918 luty 27, Baden. – Telegram generała Arthura Arza do ministra Ottokara Czernina o powtórnej prośbie przedstawicieli Centralnej Rady Ukraińskiej o pomoc przeciw bolszewickim siłom zbrojnym.

Op.geh. No 1102, nadany o godzinie 21.10.

Feldmarschalleutnant von Csicseric¹ deseschiert 27 Februar aus Brest:

„Die hiesigen Vertreter der ukrainischen Zentralrada haben, völlig übereinstimmend mit einer am 25 Februar vom zwei ukrainischen Vertretern an der Front vorgebrachten Aufforderung und Bitte, österreichisch-ungarische Truppen mögen zu Hilfe der Ukrainer gegen die Gewalttätigkeiten und das verbrecherische Räuberwesen der Bolschewiki in die Ukraina einmarschieren, an unsere Delegation erneut die dringende Bitte nach Intervention unserer truppen in den an Ostgalizien anschließenden ukrainischen Gebieten gestellt und ersuchen um Weitergabe dieser Bitte an das k. und k. Armeeoberkommando“.

Geht an den k. und k. Minister des Äussern Bukarest, dann an k.k. und kgl ungarische Ministerpräsidenten und an Ministerium des Aussern in Wien.

Kopia rozszyfrowanego telegramu, maszynopis.

PA I/836 (Krieg 3, Russland), pagina 68.

1 Chodzi o generała piechoty Maximiliana Csicseric¹, który reprezentował austro-węgierską AOK podczas brzeskich pertraktacji pokojowych.

Dokument nr 10

1918 marzec 7, Berlin. – Memorial księcia Gottfrieda Hohenlohe-Schillinfursta dla ministra Ottokara Czernina o znaczeniu austro-węgierskich operacji wojskowych na Ukrainie.

Gegenstand: Zur Frage des Einmarsches unserer Truppen in die Ukraine.

An Seine Exzellenz den Herrn Minister des k.u.k. Hauses und des Äussern
Ottokar Grafen Czernin.

„Aus meiner ergebensten Berichterstattung haben Euer Exzellenz geneigtest entnommen, wie grossen Wert ich darauf legen zu sollen glaubte, dass sich an dem Einmarsche in die Ukraine auch Teile unserer Wehrmacht beteiligen.

Es ist mir selbstredend von hier aus nicht möglich, alle Ursachen und Einflüsse richtig zu beurteilen und einzuschätzen, die für unsere Stellungnahme in dieser Frage bestimmend waren, andererseits darf ich es nicht unterlassen, Euer Exzellenz zu berichten, welch unglückseligen Eindruck unsere diesbezügliche Haltung hier hervorgerufen hat.

Zur Erläuterung möchte ich in Kurzen die darauf Bezug habenden Tatsachen der Reihe nach anführen.

Mit Telegram Nr 76 vom 18 II^x erhielt ich den Auftrag, dem Staatssekretär Herrn von Kühlmann¹ mitzuteilen, dass infolge der Lage in Rumänien und aus technischen Gründen k. und k. Truppen für den Einmarsch in der Ukraine im Augenblicke nicht disponibel wären; gleichzeitig wurde ich beauftragt, den Staatssekretär zu ersuchen, er möge hierüber nichts verlautbaren, sondern im Reichstage von unserem gemeinsamen Einmarsche in die Ukraine sprechen.

In der Reichstagssitzung vom 19 Februar kam Herr von Kühlmann diesem in dem er erklärte, «die militärischen Actionen in der Ukraine erfolgten durch deutsche und österreichisch-ungarische Truppen».

Am 19 Februar erklärte Herr Seidler² im Abgeordnetenhouse «wir wurden uns im vollen Einvernehmen mit unseren treuen Bundesgenossen an den militärischen Actionen gegen Grossrussland nicht beteiligen» wozu unsere Presse in allen Tonarten immer wieder versicherte, dass uns dieser Kampf Deutschlands mit Russland nicht mehr das Geringste angehe.

Hiegegen erschien am 20-ten ein Communiqué des Kriegspressequartiers in dem es hiess, dass die militärischen Actrionen an der Ostfront im Einvernehmen der beiden verbündeten Mittelmächte erfolgten und dass, wenn dermalen nur das Vorgehen deutscher Kräfte gemeldet würde «sich dies aus Tatsache ergebe, dass das Schwergewicht der österreich-ungarischen Streitkräfte auf dem südlichen Teile der Ostfront liege».

Am 20-ten begründete der Abgeordnete Adler³ im österreichischen Reichsrathe eine sozialdemokratische Interpelation in der die Regierung unter Alles aufgefordert wurde, ihrem Einfluss dahin abzuüben «dass jede Verwendung österreichisch-ungarische Truppen auf dem Gebiete der Ukraine unbedingt vermieden werde».

Bereits am 22-ten erklärte Herr von Seidler im osterreichischen Abgeordnetehouse ohne auf irgenwelche früher erflossene gegenteililige Enunnciation zu reflectieren kurz und bündig, «dass der Einmarsch österreichisch-ungarisschen Truppen in die Ukraine nicht erfolge».

Die Ansicht Herrn von Kühlmann über diese Erklärung, die im directen Gegensatz zu jener Stand, die er selbst auf meine Démarche hier im hiesigen Reichstage abgab, habe ich nicht zu hören bekommen, da der Staatssekretär schon nach Bukarest abgereist war.

Inzwischen begann der so erfolgreiche deutsche Vormarsch in Nordrussland so wie in der Ukraine und nun erfuhr die Stellungen – nahme der k. und k. Regierung abermals eine Änderung.

Nachdem der Wiener Bürgermeister Dr Weisskirchner⁴ am 27-ten im Herrenhause ein Antrag über die von der Regierung zur Sicherung des ukrainischen «Brotfriedens» getroffenen Massnahmen eingebracht hatte, erklärte Herr von Seidler am 28-ten im Herrenhause, dass sich seit seinem letzten Erklärungen «die Voraussetzungen wesentlich verschoben hätten und wir den auch an uns gerichteten mit grossten Nachdruck wiederholten Hilfruf der Ukraine nicht länger unberücksichtigt lassen könnten, daher nunmehr doch einmarschieren würden».

Ich möchte nochmals wiederholen, dass ich den Zusammenhang all'dieser sich widersprechenden Enunciationen, die durch Woche unseren Einmarsch in die Ukraine praeludierten, von hier aus gewiss nicht in allen Details beurteilen kann und mir an dieser Stelle auch durchaus kein Urteil hierüber anmassen will.

Welchen Eindruck aber diese ganze Vorgangsweise, wie sie aus den im Vorstehenden kurz recapitulierten Tatsachen hervorgeht, bei unseren Verbündeten gemacht hat, dies habe ich zu meinem grossten Bedauern feststellen müssen, ein Bedauern, das umso grosser war, als dies ganze Vorgehen für den Fernstehenden völlig unverständlich war.

Nach allem, was, wie Euer Exezellenz sich erinnern werden, während der letzten Besprechungen in Berlin unsererseits festgestellt worden war, musste man sich deutscherseits darüber völlig klar sein dass wir uns und zwar ganz begehiflicherweise an einem weiterem Vormarsche deutscher Heeresteile in das «Baltikum» nicht beteiligen würden, was umso einleuchtender war, als wir ja gar keine Truppen an dieser Front hatten. Deutscherseits hat man mit unserer Beteiligung an diesen Operationen auch gar nicht gerechnet und hätte sich ohne ein Wort darüber zu verlieren, damit abgefunden, wenn nicht seitens der k. und k. Regierung und der Presse immer wieder ausdrücklich betont und ausgeführt worden wäre, dass uns Deutschlands Krieg mit ussland nicht das Geringste angehe. Abgesehen davon, dass wir es der hiesigen Öffentlichkeit dadurch sehr leicht machten, auf die seinerzeitige Stellungnahme Deutschlands Italien und Rumänien gegenüber hinzuweisen, voran für recht wenig schmeichelhafte Commentare unser jetziges Verhalten gegen Russland betreffend geknüpft wurden, haben wir hiedurch unsere Stellung bei den wirtschaftlichen Verhandlungen mit Deutschland geschädigt. Während wir nämlich urbi et orbi verkündeten, an dieser letzten Phase des russisch-deutschen Feldzuges ganz unbeteiligt zu sein, verlangten wir im selben Athem anlässlich der zu dieser Zeit hier staatfindenden Sitzungen über Warenbezüge aus Russland unseren Anteil an der deutscherseits hiebei gemachten Beute. Diese Kontraste waren zu stark,

als dass man sie hier nicht sehr unangenehm empfunden und dementsprechend in einem für uns wenig verteilhaften Sinne ausgenützt hätte.

Vollends verwirrt war man hier aber unser Vorgehen der Ukraine gegenüber, indem man sich diese an Widersprüchen so reiche Stellungnahme gar nicht erklären konnte.

Da die sozialistische Interpelation und ihre Begründung durch Dr Adler in directen Zusammenhänge mit der Regierungserklärung zu stehen schien, derzufolge nun auch der Einmarsch in die Ukraine unterbleiben würde, ist es nicht zu verwundern, dass man hier die Haltung der Regierung nur mit einer geradezu krankhaften Angst vor der Sozialdemokratie zu erklären suchte. Ein Artikel der Wiener «Arbeiterzeitung» in den es klipp und klar hies, der Vormarsch in die Ukraine unterbleibe, weil «wir (das heist die Arbeiter) es gefordert haben» musste diese Auffassung nur bestärken. Leider ist auch seither nichts geschehen, was einen berechtigten konnte derlei Ansichten als ungerechtfertigt zurückzuweisen; im Gegenteil seither durfte sich der Abgeordnete Seitz⁵ erfreuen, in der Sitzung des Abgeordnetenhauses vom 1 dieses Monats das Herrenhaus «eine Gesellschaft abgetakelter Exzellenzen und Barone zu nennen, über die man mit Lachen oder Verachtung zur Tagesordnung übergehen könne, ihr jedoch niemals das Recht einräumen dürfte, sich in Staatsangelegenheiten zu mischen» all' das ohne dass es dem Präsidenten auch nur im Entferntesten eingefallen wäre, dem Redner das Ungebührliche seiner Anlassungen vorzuhalten! Wenn unsere Nachbarn sich bei alledem schliesslich achselzuckend sagen, es müsse bei uns doch schon sehr schlecht stehen, wenn die Regierung gezwungen sei, ruhig zuzuhören, wenn es einem Herrn Seitz beliebe, die erste Kammer in unerhörter Weise zu beschimpfen, nur um sich bei den Genossen nicht wieter verwundertlich. Und damit bin ich bei dem Thema angelangt, weswegen ich mir erlauben musste, diese Frage zur Sprache zu bringen.

Gerade jetzt, in den Endphasen des grossen Kampfes, schien es mir ganz besonders wichtig unsere Stellung Deutschland gegenüber so viel als nur irgend tunlich zu festigen, damit wir in der Lage sind, unserem mächtigen Bundesgenossen entsprechend entgegenzutreten, wenn es sich beim endgültigen Friedenshuluss darum handeln wird, unsere Interessen auch gegen deutsche Aspirationen und Pretensionen zu wahren. Unsere Stellung hat nun durch die Ereignisse der letzten Wochen leider sehr gelitten; das wir uns, wenn auch in dreizehnter Stunde, schliesslich entschlossen haben, in die Ukraine einzumarschieren, ist in wirtschaftlicher Beziehung selbstverständlich nicht hoch genug zu veranschlagen, eröffnet uns die doch die Möglichkeit, uns aus dem reichsten Teile der Ukraine, aus Podolien, die so nötigen Vorräte zu beschaffen, die uns kein Vertrag auch nur annähernd in der Weise gesichert hätte als die Möglichkeit, sie uns von dort selbst holen zu können.

Wenn daher dieser Einmarsch trotz seiner Verzögerung vom wirtschaftlichen Standpunkt auf das lebhafteste zu begrüssen ist, so ist damit doch nicht all' der Schaden wieder gut gemacht, der durch die vorhergehenden, sich widersprechenden Entschliessungen unserem Prestige erwachsen ist. Wenn ich all' die Dinge, die aus

diesem Anlasse über unser Verhalten gesprochen worden, auch nicht selbst zu hören bekomme, so bin ich doch hinreichend darüber informiert, was hier gesprochen wird, um zu wissen, dass die Kommentare, die hierüber gemacht wurden, nichts weniger als freundlich waren, hiess es doch vielfach, wir hätten uns nun endlich entschlossen mitzugehen, nur weil wir gesehen hätten, dass die Sache nicht gar so gefährlich sei!

Leider sind wir nicht mächtig genug, um uns den Luxus gestatten zu dürfen, über derlei hier weit verbreitete Ansichten mit souveräner Verachtung zur Tagesordnung überzugehen, sind vielmehr gerade weil wir Deutschland gegenüber tatsächlich die Schwächeren sind, darauf angewiesen, unser Prestige auf das Peinlichste aufrecht zu erhalten. So habe ich es denn auch immer als eine meiner vornehmsten Pflichten betrachtet, in den zahlreichen Unterredungen mit all' den Persönlichkeiten, mit denen ich hier im Laufe dieser letzten Jahre zu tun hatte, immer wieder zu betonen, dass wir Gottlob in der Lage wären, unabhängig von Jedermann unsere eigenen Entschlüsse zu fassen, wobei wir oft mit Schwierigkeiten zu kämpfen hätten, von denen man sich hier, dank der verblüffenden Unkenntnis unserer Verhältnisse, auch nicht im Entferntesten Rechenschaft gebe. All' die herrlichen Leistungen der Habsburgischen Monarchie in diesem Weltkriege sein daher noch um ein Vielfaches höher zu bewahren. Hiebei habe ich mir bei allem guten Einvernehmen mit den obersten Civil- und Militärbehörden ihnen gegenüber kein Blatt vor den Mund genommen, wen es darauf ankam, sie etwas nachdrücklicher auf diese Tatsachen aufmerksam zu machen.

Ich muss jedoch leider erklären, dass nach all' den Vorgängen der letzten Wochen, während welcher die inneren Zustände bei uns für den Fernestehenden ein Bild geradezu klägliches, speziell für den Deutschen ganz unverständlicher Schwäche boten, es recht schwer sein wird, den Deutschen im gegebenen Falle mit der gleichen Schärfe entgegenzutreten, da man hierauf nur zu leicht Dinge zu hören bekommen dürfte, die schwer zu widerlegen und nichts weniger als angenehm sein können.

Die Zeit, die glücklicherweise so schnell vergeht, wird auch dafür sorgen, dass die letzten, für Ausländer wie gesagt völlig unverständlichen Phasen unserer inneren Politik wieder in Vergessenheit geraten, und zwar wird dies umso rächer der Fall sein, je eher einmal ein energisches Wort aus der Monarchie herüberklingt, aus dem zu ersehen wäre, dass die hier sich mehr und mehr einbürgende Auffassung unrichtig ist, wonach bei uns bereits Alles unter der Herrschaft der Sozialdemokratie stehen, von deren Zustimmung die angsterfüllte Regierung alle ihre Pläne und Entschlüsse abhängig macht.

Dass eine derartige Beurteilung unserer Verhältnisse nicht dazu beiträgt, unsere ohnehin schon so heikle Stellung Deutschland gegenüber zu erleichtern, bedarf wohl keiner näheren Ausführung.

Der k. und k. Botschafter
Gottfried Hohenlohe

Kopia rozszyfrowanego telegramu, maszynopis.
PA I/836 (Krieg 3, Russland), pagina 74.

x Chodzi o tekst dokumentu nr 6 z 18 lutego 1918 r.

- 1 Richard Kuhlmann, dyplomata i pisarz, w latach 1909-1914 poseł niemiecki w Londynie, od 1917 r. sekretarz stanu w Urzędzie Spraw Zagranicznych Rzeszy. Był kierownikiem niemieckiej delegacji podczas brzeskich pertraktacji pokojowych i podpisał brzeskie traktaty pokojowe w imieniu Niemiec.
- 2 Ernst von Seidler, profesor Uniwersytetu Wiedeńskiego. Za panowania cesarza Karola I prezes Rady Ministrów w monarchii habsburskiej.
- 3 Viktor Adler, austriacki działacz socjalistyczny, poseł do austriackiego parlamentu i redaktor „Arbeiterzeitung”. Został w 1918 r. austro-węgierskim ministrem spraw zagranicznych. Opowiadał się za przyłączeniem Austrii do Rzeszy, czyli za tak zwanym Anschlussem.
- 4 Bliższych informacji o Weisskirchenerze nie udało się ustalić.
- 5 Jw.

Dokument nr 11

1918 marzec 20, Baden. – Telegram generała Arthura Arza dla ministra Ottokara Czernina o wydarzeniach towarzyszących zajęciu Odessy i o wielkiej zdobyczy wojennej w tym mieście.

Der deutsche bevollmächtigte General beim AOK legte am 19-ten März folgende Zuschrift der Deutsche OHL vor:

„AOK Mackensen Meldet:

Über die Besetzung Odessa durch die Kolonne Vogel¹ am 12-ten bis 14-ten März ging folgender Bericht ein.

Am 12-ten März Stunde 2.30 Nachmittag stiess die Vorhut der auf der Strasse Tiraspol-Kolonie Mannheim-Odessa vordringenden Kolonne Vogel an der Wegegabel 500 Meter nordwestlich Moldowanka auf bolschewistischen Gegner in Stärke von etwa 300 Mann und 3 Maschinengewehren, der sich auf Verhandlungen betreffenden Durchmarsch nicht einliess, sondern die verhandelnden deutschen Offiziere gefangen nahm. Die Vorhut erhielt darauf hin von mir den Befehl, sich in den Besitz der von Gegner besetzten Häusergruppen zu setzen. Gegen 8 Uhr abends war der Gegner nach heftigen Feuergefecht geworfen. Die Vorhut rückte bis zum Westrand von Moldawanka, am nächsten Morgen bis zur Bahn östlich Moldawanka nach. Der Feind zerstreute sich während der Nacht. Die am 12-ten März nachmittags nach Odessa entsandten Parlamentäre, Leutnants von Homeyer und Jutzi, meldeten nach ihrer Rückkehr am 12-ten März abends, dass die Besetzung der Stadt verhandelt hätten, sich einige Tage Bedenkzeit aufgeben hätten. Während das Reserve Infanterie Regiment Nr 21 in Ausführung meiner Absicht, ohne Rücksicht auf diese Bedenkzeit die Stadt zu besetzen, im Laufe des vormittags des 13-ten März vom Ostrand von Moldowanka weiter in die Stadt hinein vordrückte, erschien eine Abordnung einer anderen Stadtduma bei mir in Dalnik, mit der ich über die Besetzung der Stadt verhandelte. Das Ergebnis war gegenseitiges Einverständnis über die Besetzung der Stadt zum Zwecke der Wiederherstellung von Ruhe und Ordnung. Gleichzeitig wurden durch Vermittlung dieser Stadtduma Verhandlungen mit der Flotte eingeleitet, in denen es sich um freien Abzug der Flotte handelte. Tatsächlich dampften

die auf die Reede liegenden 15 Kriegsschiffe daraufhin im Laufe des 13-ten März nachmittags bis auf eins, das den Hafen erst am 14-ten März verliess, ab. Die schwere Bedrohung der Stadt von der See her war damit beseitigt.

Während im Laufe des nachmittags die vordere Linie bis etwa 1 1/2 Km über Moldawanka hinaus in Odessa eingedrungen war, wurde um 5 Uhr nachmittags in westlichen Teile Odessas zwischen mir und den Abordnungen des Vormittages erneut über weitere Einzelheiten der Besetzung verhandelt. Da der Abzug der Flotte noch nicht bekannt war, nahm ich das Angebot der Duma durch die Zeitung zunächst noch beruhigend wirken und den Einzug deutschen Truppen vorbereiten zu wollen, ansetzte weiteres vorrücken für den 14-ten vormittags fest. Gleichzeitig übergab ich anliegende Bekanntmachung zum Anschlag in der Stadt.

Dieses Zusammenschreiben mit der Stadt und ihren Sicherheitsorganen war umso mehr erforderlich, als seinesseits die an der Bahn Schmerinka – Odessa vorgehenden k. und k. Truppen nach den vorliegenden Meldungen gegen Mittag noch südlich der Eisenbahnstation Rozdzielnaja sich befanden und wegen Zerstörung der Strecke nicht weiter vorrücken konnten, andererseits mir bei den geringen verfügbaren Kräften die Unterstützung der städtischen Truppen sehr erwünscht war.

Gegen 6 Uhr abends meldete mir der zur Verbindung mit den k. und k. Truppen entsandte Leutnant von Homayer, dass 3 Eisenbahnzüge mit verbündeten Truppen soeben in Odessa einrollten. Ihn begleitete ein k. und k. Verbindungsoffizier, mit dem ich daraufhin festsetzte, dass am 14-ten März 6.30 vormittags die deutschen und k. und k. Truppen gemeinschaftlich die Besetzung von Stadt und Hafen zum Abschluss bringen sollten. Es wurde dabei eine von der Bahnkreuzung bei Moldawanka nach Nordosten verlaufende Trennungslinie so festgestellt, dass der Hafen in 2 gleiche Hälften geteilt wurde. Hierbei liess der k. und k. Verbindungsoffizier nichts davon verlauten, dass die Absicht bestände, noch während der Nacht Stadt und Hafen zu besetzen.

Die k. und k. Truppen hielten sich nicht an die getroffenen Vereinbarung, sondern besetzten schon während der Nacht ausser dem östlichen Teile der Stadt den ganzen Hafen. Ermöglicht wurde ihnen dieses schnelle Vorgehen mit dem Einrollen von Süden her in die Stadt hinein nur, nachdem durch das siegliche Gefecht der deutschen Truppen 12/13-ten März die Bahnkreuzung bei Moldawanka in unsere Hand gebracht, als Folge des Sieges die Flotte abgedampft war und die Verhältnisse in der Stadt sich beruhigt hatten, während die schwache deutsche Abteilung, noch gefechtmässig gegliedert und durch Sicherungen und Wachen nach allen Seiten stark geschwächt, ohne die k. und k. Unterstützung einen Vormarsch bis zum Hafen bei Dunkelheit in die unbekannte Stadt hinein nicht übernehmen konnte.

gez. [Richard] Vogel

Ergänzung wird von General Kommando 52 gemeldet:

Die entscheidende Besitzgreifung der Stadt war nach Durchführung des Gefechtes westlich der Stadt auf Grund der Verhandlungen mit der Stadtverwaltung sowie durch die am 13-ten März bereits veröffentlichte Proklamation, durchgeführt.

Der gemeinsame Vormarsch zum Abschluss der Besetzung von Stadt und Hafen sollte gleichzeitig am nächsten Morgen durch deutsche und österreichische Truppen stattfinden. Teile der österreichischen Transportzüge rollten jedoch noch am Abend des 13-ten März durch die von uns genomene Vorstadt in die Stadt ein.

Entsprechend der von der Kolonne Vogel dem General Kommando erstatteten Meldung traf das General Kommando am 14-ten März 9.30 vormittags am Hafen von Odessa gleichzeitig mit der vordersten Kompagnie ein, lies dem k. und k. XII Korps Kommando mitteilen, dass der Kommandierende General, General der Infanterie Kosch, als Rangältester den Oberbefehl über Stadt und Hafen Odessa übernehme und seine Exzellenz zur Besprechung aller weiteren Fragen zu sich bitten. Die erste Besprechung fand 1.30 nachmittags statt, bei der Kommandierende General des k. und k. XII Korps mitteilte, dass er von seiner Heeresleitung gleichfalls den Auftrag erhalten habe, Odessa in Besitz zu nehmen; eine freiwillige Unterstellung wurde daher abgelehnt. Der Befehl der Unterstellung des k. und k. XII Korps Kommando unter deutschen Oberbefehl muss daher auch österreichischersets klar ausgesprochen werden.

In einzelnen ist zu melden:

Durchmarsch durch Rumänien und Besarabien:

Die rumänische Behörden haben sich in jeder Beziehung durch Zuverlässigkeit ausgezeichnet. Zustand der Wege bei Trockenheit befriedigend, bei Regen für Truppen Fahrzeuge und Kraftwagen äusserst schwierig. Orientierung bei Tage sehr schwer, bei Dunkelheit ohne landeskundige Führer ausgeschlossen. Für die Wege von Bendery bis Odessa trifft das gleiche zu.

Bahnverhältnisse.

Soweit bei der eiligen Durchfahrt durch Reni festgestellt werden konnte, könnte durch Mohreinstellung des dort befindlichen Bahnmaterials der Betrieb in Besarabien verstärkt werden. Erkundung ergab, dass die gesamte von Norden herüber Bahnstation Rozdielnaja nach Odessa führende Bahnstrecke ist auf Befehl der österreichische Heeresleitung durch die Österreicher übernommen worden, nach Meldungen des Verbindungsoffiziers im Einvernehmen mit der Ukrainische Regierung, die auch die Entlohnung der ukrainischen Bahnbeamten durch Österreich zugeben hat. Bisher sollen hierfür 5 1/2 Millionen Kronen ausgeworfen sein.

Zur Regelung der Benutzung der Bahnlinie durch deutsche und österreichische Truppen die beschleunigte Einsetzung einer gemeinsamen deutsch-österreichischen Eisenbahnkommission vorgeschlagen. Der Befehl hierzu musste gleichfalls von den beiderseitigen Heeresleitungen ausgehen. Die Durchführung von Einzelltransporten wird solange unmittelbar mit dem k. und k. XII Korps Kommando vereinbart. Nach Angabe des Generaldirektors der russischen Südwestbahnen sind zu Zeit in den auf beiliegender Karte einzeichneten Bahnnetz 27 000 Arbeiter angestellt. An rollendem Material ist vorhanden: 700 Lokomotiven, davon 30% in Reparatur, 15 000 Waggons, davon 5% in Reparatur. Die ganze Bahn soll in Ordnung sein bis auf kleinere unwesentliche Zerstörungen durch Bolschewiki.

Arbeiterverheltnisse:

Frühere Arbeitsleistung 9 Stunden jetzt 4 Stunden täglich. Ergangene Arbeitsbefehle des Generaldirektoriums werden dem Arbeiterrad vorgelegt, der beschliesst, wass von dem Arbeitsprogramm auszuführen ist, auch hier ist Wandel geboten.

Zivilverwaltung.

Die ukrainische Regierung sowie die städtische Behörden, letztere zur Zeit durch bolschewistische Ideen durchsetzt, treten allmählich wieder im Erscheinung. Parteikämpfe noch nicht abgeschlossen. In der Stadt befinden sich noch zahlreiche unbewaffnete Soldaten, darunter nach Angabe der städtischen Behörde viele Bolschewiki.

Erbeutetes Material und vorgefundene Vorräte.

Etwa 500 Geschütze, davon 40 schwere, etwa 500 000 Schuss Artillerie Munition, über 4000 Fahrzeuge, 1 Pulvermagazin, etwa 130 zum Teil halb fertige Flugzeuge, grosse Posten Feile, Wolle, Konserven, Gummi, Glyzerin. Noch nicht gezählt ist ein grosses Depot mit mehreren Hundert Geschützen, darunter alte schwerste Schiffsrohre. Baldige Regelung der Verteilung durch beide Obersten Heeresleitungen ist erforderlich.

Flugzeughäfen, Wasserflugzeughäfen im nördlichen Hafenteil 2 Zelte. Flughafen am Südrand von Odessa^x.

Der Kommandierende General Kosch

Die am 13-ten März nachmittags von Oberst Vogel den Dumaabgeordneten übergebene Bekanntmachung hat folgenden Wortlaut:

Bekanntmachung:

Die Stadt Odessa ist am 13 März 1918 von deutschen und österreichisch-ungarischen Truppen besetzt worden. Die Bevölkerung wird aufgefordert, Ruhe zu halten, den Anordnungen der deutschen Behörden im Einverständnis mit der Stadtverwaltung unverzüglich Folge zu leisten und ihrer freundlichen Beschäftigung nachzugeben.

Der Kommandierende General
Kosch

Heeresgruppe Mackensen draht ergänzend noch folgendes:

Der Kampf fand nicht am 13-ten, sondern am 12-ten statt, die Verhandlungen wegen Übergabe der Stadt begannen bereits am 12-ten nachmittags und wurden am 13-ten fortgesetzt. Um Unterstützung durch österreichischen Truppen wurde nicht gebeten, war auch gar nicht möglich, da nicht bekannt war, wo die Österreicher sich befanden. Der erste österreichischer Soldat, der gesehen wurde, war ein österreichischer Fliegeroffizier, der am 13 März mittags bei Dalnik gelandet und im Kraftwagen bis zur Eisenbahn am Westausgang von Odessa vorgefahren war. Bereits am 13-ten vormittags war die Bahn Nowaja Słobodka – Owiodiopol in östlichen Richtung überschritten und bereits am Abend eine Linie in Höhe des Güterbahnhofes erreicht. Somit war das Weichbild der Stadt seit Mittag betreten. Dass Österreicher auf der Eisenbahn anrollten, wurde erst gegen 6 Uhr abends be-

markt. Ein weiteres Vordringen der Kolonne Vogel am 13-ten März abends fand aus den Bereits gemeldeten Gründen nicht mehr statt. Auf die dem k. und k. Verbindungsoffizier am Nachmittag des 13-ten März übertragene Vereinbarung zwecks weiteren Einrückens in Odessa am 14-ten März erfolgte am 13-ten März keine weitere Benachrichtigung.

* *
*

Deutscher bevollmächtigter General beim
k. und k. Armee Oberkommando
J.Nr 6847

Standort des AOK
13.3.1918

Dem
k. und k. AOK

Vorstehender Bericht wurde mir von der deutschen Obersten Heeresleitung mit dem Auftrage übersandt, beim k. und k. Armee Oberkommando dafür einzutreffen, dass die Kriegsmaterialbeute im Verhältnis von 1:1, die Beute an Rohstoffen nach getroffenen Abmachungen geteilt werde.

Die vom k. und k. Armee Oberkommando über Behandlung und Verteilung der Handelschiffe gemachten Vorschläge konnten von der deutschen Obersten Heeresleitung nicht angenommen werden, da sie einseitig österreichisch-ungarische Interessen unter Vernachlässigung der Deutschen, Bulgaren und Türken vertraten.

Desgleichen bin ich von der Obersten Heeresleitung beauftragt, zur Sprache zu bringen, dass Vorkommnisse, wie sie in dem Bericht des AOK Mackensen über das Einrücken in Odessa erwähnt sind unser gegenseitiges, bisher so einmütiges Verhältnis zu trüben geeignet wären. Die Oberste Heeresleitung verzichtet auf einen offiziellen Protest, um die an sich schon gespannte Lage nicht noch weiter zu verschärfen.

Ich darf nach vorstehendes und den Erfahrungen der letzten Tage, ebenso auch unter Berücksichtigung der Umstände, dass die Einnahme von Odessa durch das Vorgehen deutscher Truppen zum mindesten recht erleichtert worden zu sein scheint, freundlichst bitten, im Interesse unseres gemeinsamen Vorgehens den Vorschlägen der deutschen Obersten Heeresleitung zuzustimmen, vor allem aber den Gedanken aufzugeben, dass Deutschland, Österreich Ungarn aus der Ukraina zu verdrängen beabsichtigte. Ich kann versichern, dass nichts weiter, als der Wunsch, den beiden Ländern die im Friedensvertrag gemachten Versprechungen über Zuführung von Lebensmitteln zur Verwirklichung zu verhelfen, die Massnahmen der deutschen Obersten Heeresleitung beeinflusst.

Man hat aber neuerdings in Deutschland den Eindruck, dass Österreich-Ungarn unter allen Umständen, die Vorherrschaft am Schwarzen Meere anstreibt, ein Verurteil, das zu bekämpfen ich mich bisher mit Erfolg bemüht habe.

v. Cramon, General ala suite.

Das k. und k. AOK hat darauf geantwortet:

Die Vorgänge bei Odessa bedürfen noch der Klärung.

Die Aufnahme des in Odessa vorgefundenen Kriegsmaterials ist im Zuge.

Es wird festzustellen sein, ob dieses Kriegsmaterial überhaupt als Beute zu betrachten ist.

Ein Abtransport desselben ist bei den derzeitigen Bahn und Schiffsverhältnissen ausgeschlossen.

Der Vorschlag Op. Geh. 1234/1 bezüglich Behandlung und Verteilung der Handelsschiffe setzt im Punkte 1 fest, dass Schiffe der Verbündeten diesen zurückgeben sind.

Diesen Leitsatz muss noch Österreich-Ungarn für sich beanspruchen, dass die grössten Schiffsverluste am Schwarzem Meere zu ertragen hatte.

Beteiligt werden:

a) Ministerium des Äusseren mit der Bitte um fragte Stellungnahme, ob das in der Ukraina Vorgefundene Kriegsmaterial als Beute anzusehen ist und wegen des Standpunktes über die Verteilung der Handelsschiffe. Nach Ansicht des AOK wären weitere Verhandlungen über Schiffsverteilung von den Regierungen als Fortsetzung der Berliner Vereinbarung und Einleitung der Donauakte zu führen.

b) Armee-Kommando zur Aufklärung der Vorgänge bei Odessa am 12-ten und 13-ten März und zur Bekanntgabe des in Odessa tatsächlich vorgefundenes Materials. Letzteres wäre zu bewachen und vorläufig nicht zu verteilen.

c) Q Abteilung³ des AOK eventuell späterer Verhandlungen über Aufteilung des Kriegsmaterials.

d) Gruppenkommando Cherson General Oberst Graf Kirchbach zur Kenntnis.

e) Chef des FEW⁴, Artilleriegruppe, Fliegergruppe, Presse und Marine Referat zur Kenntnis.

Arz

Kopia, maszynopis.

PA I/836 (Krieg 3, Russland), pagina 80.

x Pod tekstem cytowanego dokumentu generał Arz stwierdza brak mapy kolejowej przy raporcie pułkownika Richarda Vogla.

1 Chodzi o brygadę pułkownika Richarda Vogla, wydzieloną z grupy wojsk feldmaszałka von Mackensena i maszerującą z miasta Reni nad dolnym Dunajem.

2 Generał August von Cramon był przedstawicielem niemieckiego Najwyższego Kierownictwa Wojskowego (OHL) przy austro-węgierskiej Naczelnej Komendzie Armii (AOK).

3 Chodzi prawdopodobnie o Oddział Kwatermistrzostwa w AOK, czyli o oddział do spraw operacyjnych, ponieważ tak zwane kwatermistrzostwo zajmowało się sprawami operacyjnymi.

4 Występującego tu skrótu nie udało się rozwiązać.